

Istna kpina z przejrzystości ws. porozumienia TTIP

1 września 2015

Negocjacje porozumienia TTIP są zbyt tajemnicze? Nie tylko one. Nie możemy nawet wiedzieć o spotkaniach Komisji Europejskiej z przemysłem tytoniowym, bo to ujawniłoby zbyt wiele o TTIP! Co prawda Komisja ujawniła pewne informacje na ten temat, ale... musicie to sami zobaczyć.

Międzynarodowe porozumienie TTIP ciągle wzbudza duże kontrowersje i ciągle głównym tego powodem jest brak przejrzystości negocjacji. Co prawda w niektórych gazetach da się już przeczytać, że negocjacje są jawne albo wręcz że „wszystko ujawniono”. Niestety to nieprawda. TTIP wciąż ma wiele zagadek, a ujawnione dotychczas dokumenty mogą służyć nie tyle autentycznej przejrzystości, co raczej robieniu wrażenia przejrzystości.

Co więcej teraz okazuje się, że z powodu porozumienia TTIP nie możemy wiedzieć np. o spotkaniach Komisji Europejskiej z przemysłem tytoniowym. Są na ten temat pewne dokumenty i Komisja Europejska nawet je ujawniła. Zrobiła to jednak w sposób, który trudno nazwać ujawnieniem.

Zaczęło się od tego, że organizacja Corporate Europe Observatory (CEO) zwróciła się z prośbą o informację publiczną do przedstawicieli dykcji generalnej ds. handlu (jest to wydział Komisji Europejskiej). Organizacja CEO chciała poznać szczegóły dotyczące spotkań przedstawicieli Komisji Europejskiej z przedstawicielami przemysłu tytoniowego, które to spotkania mogły dotyczyć m.in. negocjacji TTIP.

Komisja Europejska „ujawniła” dokumenty, ale w formie „zredagowanej”. Zaczerniono w nich niemal wszystkie treści! W pewnym 14-stronicowym liście pozostało tylko 5% nieodsłoniętej treści. Tak oto, według Komisji Europejskiej, wygląda

ujawniony dokument z informacją publiczną.

Dokumenty znajdziecie na stronach AskTheEU.org oraz CorporateEurope.org.

Oczywiście nawet z takich dokumentów dałoby się czegoś dowiedzieć, gdyby tylko pozostawiono pewne istotne informacje. Niestety Komisja Europejska zaczerniała bardzo starannie. W podsumowaniu spotkania z lobbystami Philip Morris zaczerniono nawet datę spotkania. W liście, którego fragment pokazano powyżej, zaczerniono nawet podpis autora.

Szczerze mówiąc, takie „ujawnienie” informacji nie wygląda nawet na brak przejrzystości. To wygląda na istną kpinę ze społeczeństwa. Organizacja CEO zapowiada, że poskarży się na tę sytuację do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich.

Komisja Europejska stoi na stanowisku, że nie może ujawnić zbyt wiele na temat m.in. swojej pozycji negocjacyjnej. Dlatego rzekomo zaczerniono dokumenty. Należałoby jednak postawić proste pytanie. Czy sama wiedza o spotkaniach z przedstawicielami przemysłu tytoniowego ujawnia te wrażliwe informacje? Czy obywatele UE nie mają prawa wiedzieć, z kim i kiedy spotykają się przedstawiciele komisji?

W przypadku negocjacji międzynarodowych często mówi się o wrażliwości rozmów. Rzeczywiście trudniej jest negocjować, gdy opinia publiczna patrzy wszystkim na ręce. Zaczernione dokumenty nie dotyczą jednak negocjacji międzynarodowych, ale spotkań z lobbystami. Jeśli Komisja Europejska uważa spotkania z firmami za tak niezwykle wrażliwe, jest to bardzo zastanawiające. Przy okazji widać, jaka jest dysproporcja pomiędzy wpływem firm oraz wpływem strony społecznej na urzędników UE. Firmy mają prawo do załatwiania swoich spraw, natomiast strona społeczna może sobie popatrzeć na czarne kreski.

Teraz Komisja Europejska może mówić, że „ujawniła zredagowane dokumenty” dotyczące spotkań z przemysłem tytoniowym. Czy

naprawdę coś ujawniła?

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl